

Protokół nr 3.2017

posiedzenia Komisji Rolnictwa Rady Gminy w Będkowie

z dnia 4 maja 2017 r.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

1. Badek Andrzej
2. Sałata Mirosław
3. Żuława Henryk

W posiedzeniu uczestniczył Pan Janusz Staniszewski Przewodniczący Zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Będkowie.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia i protokołu poprzedniego posiedzenia.
3. Informacja o realizacji zadań należących do Gminnej Spółki Wodnej w Będkowie w roku 2016 i zamierzenia na rok 2017.
4. Zapytania i wnioski.

Odp. punktu 1.

Otwarcia posiedzenia dokonał Pan Andrzej Badek - przewodniczący Komisji.

Na podstawie listy obecności członków komisji stwierdził prawomocność obrad. W posiedzeniu wzięło udział 3 członków Komisji na stan 3.

Odp. punktu 2.

Zaproponowany przez przewodniczącego posiedzenia porządek został przyjęty przez Komisję - za przyjęciem głosowało 3 członków komisji.

Protokół poprzedniego posiedzenia Komisji Rolnictwa Rady Gminy w Będkowie - Komisja przyjęła w drodze głosowania 3 głosami „za”.

Odp. punktu 3.

Informację do tego punktu przedstawił Pan Janusz Staniszewski, Przewodniczący Zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Będkowie – Walne Zgromadzenie dotyczące sytuacji Gminnej Spółki Wodnej za rok 2016. Zarząd pracował w składzie: Będków - Wajszczyk Władysław, Piechna Krzysztof, Darnikowski Dariusz – w. w. rolnicy są z innych wsi, ale posiadają grunty na terenie Gminnej Spółki Wodnej, Prażki – Szulc Andrzej, Matysiak Michał, Zacharz – Bartos Marek, Wajszczyk Piotr, Piechna Sławomir, Rosocha - Augustyniak Andrzej, Ceniawy – Stępień Jan, Remiszewice – Wójcik Przemysław. Jesienią ubiegłego roku prowadzone były prace przy odmulaniu rowów melioracyjnych. Po złożeniu wniosku i otrzymaniu dotacji w wysokości 7.450,00 zł z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odmuliliśmy 2 tysiące mb rowów w Prażkach, zostały udrożnione dwa przepusty, w tym jeden w Zacharzu, drugi w Prażkach oraz zostały zakupione przepusty na mostek w Prażkach, ale ze względu na złe warunki atmosferyczne w okresie jesieni, w porozumieniu z właścicielem prace zostały przełożone na wiosnę 2017 r. Zarząd ma problem z przepustem we wsi Remiszewice zamontowanym w starym dorzeczu Wolbórki. Wcześniej sprawował nad nim nadzór jeden z mieszkańców Remiszewic – z chwilą gdy pozbył się

użytków zielonych, to zaprzestał działalności. Na dzień dzisiejszy nie możemy znaleźć osoby, która by udroźniła, oczyściła przepust z gałęzi i liści – gdy otrzymujemy informację od rolników, to łąki są już zalane wodą i powstaje problem. Nadal nie został rozwiązany problem z rowem-kanalem będącym w zasobach Wiejskiej Spółki Wodnej w Rzeczkowie. Prezes i skarbnik Zarządu monitorowali w tej sprawie u Wicestarosty powiatu tomaszowskiego Dariusza Kowalczyka, ale na dzień obecny jest stwierdzenie, że powiat nie może nic w tej sprawie zrobić, ponieważ istnieje statutowa działalność Wiejskiej Spółki Wodnej w Rzeczkowie. Zarząd naszej spółki będzie corocznie uwzględniał powyższe w sprawozdaniach, ponieważ rolnicy posiadają użytki zielone przylegające do tego rowu-kanalu. Nie sposób pominąć także w przedstawianym sprawozdaniu następnego problemu jakim są bobry. Prace, które zostały zlecone przez Urząd Marszałkowski w 2015 r. rozwiązały w części nasze oczekiwania. My ze swej strony regularnie (co roku) występujemy do Dyrektora Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi z wnioskiem o rozbiórkę tam na najbardziej zagrożonych terenach. Co do ściągłości składek członkowskich sytuacja nie jest najgorsza w porównaniu z poprzednimi latami. Członkowie, którzy co roku uchylają się od płacenia składek członkowskich będą otrzymywać upomnienia. Zarząd Gminnej Spółki Wodnej chciałby podziękować wszystkim organom współdziałającym z naszą Spółką, Paniom i Panom Sołtysom, którzy zbierają i wpłacają składki członkowie do skarbnika w wymaganym terminie. Odnośnie bobrów – co roku występowaliśmy o takie zezwolenie do ochrony środowiska i na dany rok otrzymywaliśmy takie zezwolenie. Teraz w porozumieniu z Panią Sekretarz Gminy wystąpiliśmy z wnioskiem na okres 5 lat i otrzymaliśmy zgodę na likwidację tam na wnioskowany okres. Nie występujemy już drugi rok o dotację do Urzędu Marszałkowskiego – zasady otrzymania środków są takie, że połowę dotacji trzeba byłoby wpłacić w terminie do czerwca danego roku – jest to niemożliwe, ponieważ raty wpłat składek członkowskich przypadają w marcu i w maju, są to nieduże kwoty, więc nie bylibyśmy w stanie tej połowy kwoty dotacji uiszczyć. Co roku występujemy do Urzędu Wojewódzkiego o dotację i w tym roku także się zwróciliśmy z wnioskiem o kwotę 24 tysiące zł, ponieważ w tym roku jest więcej środków o 1 mln zł na ten cel. W ubiegłych latach dotacja, którą otrzymaliśmy była w kwotach 8-10 tysięcy zł. Poprzednio planowaliśmy 2 km rowów, natomiast teraz podaliśmy we wniosku 3 tysiące metrów bieżących. Wniosek został wysłany 25 kwietnia br. – kwota przyznanej dotacji zostanie podana w wykazie na poszczególne spółki. Dzisiaj spotkałem się z nowo wybranym prezesem Wiejskiej Spółki Wodnej w Rzeczkowie, Panem Sławomirem Lenarczykiem, który zwrócił się do mnie o pomoc odnośnie dokumentacji przygotowywanej na Walne Zgromadzenie, a następnie przedkładanej do Starostwa Powiatowego. Wyraziłem chęć i zgodę na taką współpracę. Prezes GSW w Będkowie poinformował także o podjętych działaniach na rzecz usunięcia różnych usterek powstałych w wyniku prowadzonych prac związanych z położeniem rur wodociągowych – wybite wody spowodowane zostało niedrożnością jednej ze studzienek. Aby podjąć prace w tym zakresie trzeba byłoby poczekać, aż opadnie woda. Jeden z mieszkańców (rolnik) zadeklarował, że wyciągnie tę wodę, ponieważ zależało mu na uprawie gruntu. Gdy wywiózł wodę (zajęło mu to dwa dni) zwróciłem się do dyrektora o skierowanie swoich pracowników na nasz teren celem udroźnienia studzienki – na to dyrektor wyraził zgodę i prace zostały wykonane. To, że woda stoi w niektórych miejscach zależy od tego jak są ułożone zbieracze i sączki w ziemi – sytuacja miała miejsce w miejscowości Prażki, ustalono lokalizację zbieracza wody, który biegnie przy drodze powiatowej, koło posesji sołtysa wsi przechodzi pod asfaltem, a dalej leci rowem przy posesji Woźniaka wpadając do Łaznowianki. Zrobiono wykopy, aby udroźnić zbieracz i wszystkie sączki. Ponieważ było mokro nie można było dostać się do zbieracza. Gdy zrobiony wykop - zwróciliśmy się z prośbą do rolnika, który wyciągnął dwie beczki wody, dzięki temu można było zauważyć, że otwór w rurce był niedrożny, i dopiero po jego oczyszczeniu woda mogła przepłynąć. Dzięki takim działaniom i pomocy ze strony zainteresowanych rolników można było przywrócić poprzedni stan tych urządzeń.

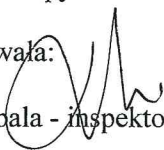
Tematyczna informacja załączona jest do niniejszego protokołu.

Odp. punktu 4.

Wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Protokołowała:

Józefa Kubala - inspektor



Przewodniczący posiedzenia

Andrzej Badek

